

# GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Głosujmy sami na listę № 14 i innych do głosowania zachęcajmy.

Z odbytych dotychczas przez różne Komitety Wyborcze, na terenie miasta Częstochowy, zebrań przedwyborczych dało się zauważyć, iż miejscowe społeczeństwo wyborami do Rady Miejskiej wcale się nie interesuje, a o ile interesowano się dotąd tą sprawą, to przynajmniej bardzo mało. Smutne to, ale jednak prawdziwe. Brak zainteresowania wyborami, ku zdziwieniu, więcej się odnosi nawet do inteligencji, niż do klasy rzemieślniczo-robotniczej. Sale zgromadzeń, jak to zwykłe bywa, zamiast nie mieścić w takich razach wszystkich zainteresowanych osób — świeciły przeważnie pustkami. Nic też dziwnego, iż wiele jest w mieście osób, które wcale nie wiedzą o mających się nieodługo odbyć wyborach, a ci zaś, co o tem wiedzą, to nie biorąc udziału w zebraniach informacyjnych, nie są odpowiedzialni oświadczeni.

W zaniku jest pod tym względem poczucie obywatelskie, od wielu osób nawet inteligentnych daje się słyszeć, iż nie wezmą udziału w głosowaniu, bo nie dobrego im to nie przyniesie. Zachodzi zatem pytanie, jak może przystąpić takie w przeważającej części, nieświadomione co do swych celów i obowiązków i nieurobione odpowiedzialnie społeczeństwo do głosowania i jakie ta obojętność wydać może rezultaty. Aby otrzymać na to najtrafniejszą i najlepszą odpowiedź, wystarczy chyba w zupełności przytoczyć zamieszczony w numerze 290 „Gonia Częstochowskiego” artykuł pod tytułem „Przedsmak rządów socjalistyczno-żydowskich w Piotrkowie”, gdzie przed objęciem władzy nowoutworzony zarząd miasta na czele z prezydentem i zydami, wszyscy razem z rodziny PPS, pochodzący, uformowali liczny pochód i zaczęli defilować po ulicach miasta, niosąc przed sobą czerwone sztandary i różne tabliczki z napisami, zdradzając mocno chęć stworzenia tam, jak na razie, jakiejś małej Bolszewii z zapowiedzią i zadaniem rajdu dla wszystkich. Hańby, którą poniosł Piotrów, nie mogłaby jednak znieść Częstochowa. W stolicy Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze gospodarzami miasta muszą być ludzie, którzyby nas w podobny sposób nie szanowali.

Nie spotka nas to wtedy, gdy mimo dotychczasowych zaniedbań na terenie wyborów do Rady Miejskiej, w dniu 27 grudnia r. b. wszyscy uprawnieni do głosowania podążymy do właściwych urn, aby tam złożyć swój głos. Aby więc tego dokonać, należy przede wszystkim starać się, że by w dniu tym z miasta w podróż się nie wydatkał, gdy jednak ktoś z powodu świąt w drodze się znajdzie, niechaj bezwzględnie na dzień głosowania wróci. Następnie, gdyby w dniu tym wypadła niepogoda lub mróz, to niech każdy znajdzie sposób umożliwiający mu mimo to spełnić ten obowiązek. — Osobom oborzym lub słabym niech nie oszczędzą i nie odmówią pomocy w oddaniu głosu osoby zdrowe, tak bowiem postąpią niezawodnie nasi wrogowie, aby tylko zdobyć jak najliczniejsze przedstawicielstwo w Radzie Miejskiej. Jednostek opiejących się niech dopilnują w spełnieniu tego obowiązku osoby pilne. Gospodarze do mów, przełożeni w różnych zakładach dobroczynnych i pokrewnych, jako też panie, mające zwierzchność nad służbą domową, również mogłyby oddać wielką przysługę tej dobrej społecznej

sprawie, a mianowicie: pierwsi, to znaczy się gospodarze, winni w dniu głosowania, nie szczczędając sobie trochę trudu i fatygi, przypomnieć lokatorom swego domu o obowiązku głosowania i zachęcić ich może, niejednego poczyć nawet i uświadomić w tym względzie.

Drudzy zaś i trzeci, to znaczy się

przełożeni różnych zakładów dobroczynnych i zwierzchnicy służby domowej, winni również dolożyć wszelkich starań i czujności, aby te osoby także obowiązku głosowania nie zaniedbały. Gdy tak więc wszyscy dobrze zrozumiemy swój obowiązek, stając się przytem wykorzystając wszystkie rozporządalne środki i sposoby odnośnie oczekującego nas do spełnienia obowiązku, to stworzymy napewno taką Radę Miejską, jakąbyśmy mieć chcieli i jaka naszemu miastu przystoi.

Józef Filipiecki.

Częstochowa, dn. 18 | XII. 1925 r.

## Demonstracje bezrobotnych w Zawierciu

Burzliwe wiece. Pochód poszedł przed Magistrat. Krwawy incydent z funkcjonariuszem policji

Od poniedziałku jest Zawiercie terenem burzliwych demonstracji robotniczych. Demonstracje te zwracają się swym ostrzem przeciwko magistratowi (mówiąc nawiasem, pozostającego w rękach P. P. S.), na tle wydawania bezrobotnym zapomóg.

Bezrobotni podsycani przez agitatorów komunistycznych, zachęceni rozmaitemi obietnicami przez rozmaite związki zawodowe i partyjne, nawzajem zwalczające się i przeliczujące się, nie są zadowoleni z tych zapomóg, jakie istnieją — a w szczególności zarzucają socjalistycznemu magistratowi miasta Zawiercia, że ostatnio przy rozdawnictwie ziemniaków, dał bezrobotnym towar zepsuty i niedający do użytku.

Ostatecznie Zawiercie, mające 4000 mieszkańców, posiada 7,000 ludzi bez pracy, czyli, — licząc w to rodziny bezrobotnych, prawie trzy czwarte miasta skazane jest na nędzę. — W takich warunkach rozgoroczenie ludności jest olbrzymie i nie wiele potrzeba, aby doszło do rozruchów.

W ubiegły poniedziałek bezrobotni stawili się w wielkiej liczbie przed magistratem i zażądali, aby zapomogi zamiast w towarze, dawano im w gotówce. Prezydent miasta, p. Pawłowski (P. P. S.) starał im się wytłumaczyć, że nie może magistrat w ten sposób dawać zapomóg, bo byłoby to sprzeczne z zarządzeniami władz wyższych. Wówczas tłum bezrobotnych wpadł do magistratu, przez trzy godziny zajął wszystkie biura, wyrzucił pracujących i gospodarując, zniszczył wiele urządzeń, zapowiadając, że jeżeli do środy magistrat nie zdecyduje się wydawać zapomóg w pieniądzu, to wówczas podobna demonstracja powtórzy.

Według tych zapowiedzi, wczoraj wczesnym rankiem zgromadzili się bezrobotni w liczbie kilku tysięcy w rozmaitych punktach miasta, a wreszcie udali się gromadą do Domu Ludowego na wiec. Wśród rozdrażnionych bezrobotnych pojawili się podejrzani agitatorzy, podniecając ich do awantur. Zażądano natychmiast na wiecu przybycia prezydenta miasta i komisarza policji.

Kiedy oczywiście, tego przybycia tłum nie doczekał się, wyszedł na ulicę, a doszedłszy do budynku magistra-

ckiego, wyłamał płot. Zjawili się policja. Na policję posypali się kamieniami, a wówczas policja zaczęła tłum nakłaniać do rozejścia się. Gdy to nie pomogło, zaczęła tłum rozpedzać, bez użycia jednak broni, gdyż taki był rozkaz. Na policję posypali się znów kamieniami.

W pewnym miejscu, tłum rozbroił patrol, złożony z kilku policjantów. Połamano im karabiny, a w czasie utarczki jeden z policjantów, uderzony w głowę kołbą, padł z roztrzaskaną czaszką na miejscu.

Zachowanie policji było pełne taktu i dzięki temu jedynie udało się tłum zmusić do rozejścia się. Jednakowoż i kilku agitatorów, podniecających wzburzonych ludzi, aresztowano.

Przywrócono spokój. Jednakże, po mimo tego, sytuacja w Zawierciu jest bardzo napięta. Jutro ma się rozpocząć rozdawnictwo zapomóg, ale w warunkach, jak to przewiduje rozporządzenie nie wojewódzkie.

Smutne wypadki, jakie rozegrały się w Zawierciu, gdzie bezrobotni rzucili się na policję, przyczem jeden z policjantów poniósł śmierć na miejscu, wymownie stwierdzają, że wywrótowi agitatorzy, wyzyskując ciężkie położenie gospodarze w kraju zaczyna ją działać i za coś zabito tego funkcjonariusza policji? Ze jako jeden z trybów wielkiej maszyny państwowej stał na posterunku twardej służby policyjnej, broniąc ładu i spokoju publicznego. A przecież z dobrodziejstw owej maszyny państwowej korzystają sami robotnicy, którzy do niedawna mogli spokojnie pracować, a obecnie jako bezrobotni na skutek troskliwości rządowej otrzymują dość znaczne zapomogi, chroniące całe rzesze od krańcowej nędzy i głodowej śmierci.

Policja zawiercka obeszła się z miastem bezrobotnych nader po ludzku i wyrozumiale, nie dopuszczając do rozlewu krwi przez użycie broni palnej. I za to zamiast z podzięką spotkała się z gradem kamieni ze strony manifestującego tłumy. A cóż winna temu policja, że wadliwa gospodarka wytworzyła tak anormalne stosunki w kraju i cały bezmiar nędzy?

I czyż za to bezrobotni powinni wierząc swą zemstę na funkcjonariuszach polskiej policji?

## Sejm uchwalił prowizorium budżetowe

W prowizorium budżetowym przywrócono ministerstwu spraw wojskowych 15 milionów złotych, skreślonych przez komisję

Warszawa. — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, po odesłaniu do komisji skarbowej projektu noweli do ustawy o podatku komunalnym, przystąpiono do zatwierdzenia prowizorium budżetowego i projektu ustawy o środ-

kach zrównoważenia budżetu. Sprawozdawca poseł Rymar (ZLN), wymienia cyfry oszczędności, osiągnięte w poszczególnej częściach budżetu. I tak, w budżecie Prezydenta Rzeczypospolitej oszczędności wyno-

szą 150,000 złotych, w budżecie Sejmu i Senatu oszczędności wynoszą 682 tys. złotych. Najw. Izba kontroli oszczędności 234,000 złotych, prezydent Rada ministrów oszczędności 48,000 złotych, ministerstwo spraw zagranicznych podwyżka 401,000 złotych, umotywowana tem, że podwyższenie pensji pracowników placówek zagranicznych wobec spadku złotego pociągnęła za sobą powiększenie wydatków o 700,000 złotych.

W ministerstwie spraw wojskowych oszczędności wyniosą 38,1 miliona złotych, w komisji wojskowej zaś przegłosowano większością jednego głosu dalszą zniżkę o 15 milionów złotych, w ministerstwie spraw wewnętrznych oszczędności 7,83 miliona złotych, w ministerstwie skarbu podwyżka w wysokości 8,764 tysięcy złotych, motywowana innem obliczeniem rent emerytur, w ministerstwie sprawiedliwości oszczędności 4,724 tysięcy złotych, w ministerstwie przemysłu i handlu podwyżka 5,859 tysięcy złotych, uzasadniona tem, że w pierwszym kwartale, w związku z budową portu w Gdyni, przypada rata płatności w wysokości 6 milionów złotych, w ministerstwie kolei żelaznych oszczędności 175,000 złotych.

Budżet ministerstwa rolnictwa pozostaje bez zmian, w ministerstwie oświaty oszczędności 20,628 tysięcy zł., w ministerstwie robót publicznych oszczędności 4,826 tysięcy zł., w ministerstwie pracy podwyżka 100,959 tysięcy zł., wreszcie w ministerstwie reform rolnych oszczędności 5,962 tysięcy zł.

Ministerstwo skarbu ma przedstawić sobie niepokryte rachunki na I kwartał w sumie 55 milj. zł. Okazanie się dalszych jest możliwe, należy się więc liczyć z wydatkami w pierwszym kwartale, przekraczającymi 450 milj. zł.

Podobał temu będzie można wówczas, gdy Sejm przyjmie ustawę o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, która uwalnia rząd od płacenia urzędnikom i emerytom pensji wyższych w miarę wzrostu drożyzny, zezwala na obniżenie pracownikom poborów i zmniejszenie o 50 proc. dodatkowych wynagrodzeń. Da to oszczędności miesięcznie około 7 milj. złotych.

Wpływom normalnym oczekuje się w pierwszym kwartale 356,145 tys. zł. Rząd opiera swoje obliczenia na przeciętnych wpływach z roku bieżącego i oczekuje, że wpływy te się nie zmniejszą. Minister skarbu ma nadzieję pokryć ten niedobór z zaległości podatkowych. Wszystkie te obliczenia będą realne, jeżeli rząd opamięta spadek złotego i wzrost cen towarów. W przeciwnym wypadku ustawy sanacyjne będą niewykonalne. Ceny zaś wzrastają, co wykazuje już urząd statystyczny. Ceny środków żywności muszą być opalone, gdyż inaczej ustawa będzie bez wartości. Opanowanie tego jest obowiązkiem rządu, inaczej rząd się nie utrzyma, a kraj pograży się w anarchię.

Po dyskusji i ponownem przemówieniu sprawozdawcy pos. Rymara (Z. L. N.), przystąpiono do głosowania.

Do ustawy o prowizorium budżetowym przyjęto tylko poprawkę pos. Czertwińskiego (Z. L. N.), zwiększając wydatki na M. S. Wojsk o 15 milionów. Inne poprawki odrzucono, ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Następnie przystąpiono do ustawy o wypuszczeniu II serii promiowej pożyczki dolarowej. Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Byrki (Piast) ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przyjęto następnie ustawę o środkach zapewniających równowagę budżetu odrzucając wszystkie wnioski zmieniające lub skreślające tekst ustawy.

Przyjęto rezolucję pos. Sommerstei-



Z BARONÓW FOELKERSAHMÓW

# WERONIKA ULIŃSKA

Właścicielka ziemska Ziemi Witebskiej.

Opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 17-go grudnia 1925 r., przeżywszy lat 85.

Ekspozycja zwłok nastąpi w sobotę dnia 19 grudnia o godzinie 9 rano, z domu żałoby przy ul. Kilińskiego Nr. 3 m. 4. do kościoła św. Zygmunta, stamtąd na cmentarz rzymsko-katolicki na Kulach, o czym zawiadamiają

**Córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki.**

na (Kolo żydowskie), wzywając rząd, aby w interesie przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości i w uwzględnieniu oszczędności, areszt prewencyjny stosowano tylko do nieodzownych potrzeb śledztwa.

Przyjęto również rezolucję pos. Michalskiego.

Ustawa o używaniu ziemioplodów, jako środka wypłaty podatków, z powodu jej nieprzygotowania nie weszła pod obrady.

## TELEGRAMY

### Zjazd małej ententy

Białogród. Rząd jugosłowiański wyraził ostateczną zgodę na zwolnienie nowego zjazdu małej ententy w Raguzie. Termin zjazdu nie jest jeszcze wyznaczony, ale prawdopodobnie zjazd odbędzie się w końcu stycznia 1926 r.

### Niemcy wstąpią do Ligi Narodów.

Londyn. Według doniesienia gazety "Manchester Guardian", 4-go marca odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów, celem przyjęcia Niemiec.

Dzięki temu Niemcy będą mogli wziąć udział już jako członek Ligi Narodów w posiedzeniu Ligi, które odbędzie się na 8-go marca.

### Koch złożył misję utworzenia gabinetu.

Berlin. Demokraci Koch działając przed południem, o godz. 11, złożył prezydentowi państwa relację ze swych rokowań z przywódcami frakcji parlamentarnych, a wobec tego, że z relacji tych wynikało, że utworzenie gabinetu wielkiej koalicji jest niemożliwością, p. Koch złożył w ręce Hindenburga misję utworzenia gabinetu. Hindenburg podpisał Kochowi za jego trud.

Ponieważ parlament niemiecki rozpoczyna dziś ferie świąteczne, przeto gabinet Lutera będzie musiał prawdopodobnie w dalszym ciągu kierować sprawami państwa. Utworzenie gabinetu urzędniczego, albo gabinetu mniejszości Lutera jest nieprawdopodobne, gdyż przeciw takim planom jak najostre występią socjaliści, a demokraci i centrum nie wzięli w tych kombinacjach udziału. Prawdopodobnie, według wytycznych Kocha, będzie utworzony nowy gabinet pod jego przewodnictwem i do gabinetu tego w późniejszym dopiero czasie wejdą socjaliści.

### Zamach na Stresemanna.

Berlin. Wczoraj wieczorem rozszła się tu wiadomość o wykryciu za machu na Stresemanna przygotowanego przez dwóch młodych ludzi, należących do kół narodowo-socjalistycznych, którzy zostali aresztowani.

Jednocześnie pisma doniosły o spisku hitlerowców, mającego na celu odbicie z więzienia śledczego w Landsbergu kilku wybitnych członków tak zwanej czarnej reichswehry, oskarżonych o dokonanie z polecenia swej organizacji szeregu morderstw politycznych.

Wśród aresztowanych znajduje się znany porucznik Schultz, który w roku 1923 dowodził czarną reichswehrą w Kistrzyne, zorganizowaną wówczas przez ówczesnego ministra reichswehry jen. von Seeckta, jak to wynika z deklaracji ministra Geslera podczas ostatniej debaty reichstagu nad budżet-

tem wojskowym.

Fakty te zwracają uwagę na wzmnienie się w ostatnich czasach działalności tajnych organizacji nacjonalistycznych.

### Prezydent Coolidge a Sowiety.

Waszyngton. Prezydent Coolidge oświadczył senatorowi Borahowi, że osobiście skłonny jest do uznania Rosji sowieckiej de jure o ile opinia amerykańska zgodzi się na to. Senator Borah oświadczył przedstawicielom prasy, że z miarodajnych kół sowieckich otrzymał zapewnienie, iż Sowiety skłonne są do podjęcia rokowań w sprawie długów rosyjskich w Ameryce i odszkodowania za skonfiskowane amerykańskie majątki w Rosji.

### Kłopoty finansowe Francji

Paryż. Doumer zgodził się objąć tekę ministra skarbu, skoro stało się widoczne, że lewica nie zgodzi się na kandydaturę Paula Pereta.

Nominacja Doumera dość dobrze widziana jest na prawicy.

Niezadowolenie zaczyna się na lewym skrzydle centrum i akcentuje się silnie w miarę zbliżania się ku skrajnej lewicy.

Briand oświadczył, że grupy lewicowe muszą wybrać między polityką partijną a polityką narodową.

Połączone grupy lewicy obradują nad stanowiskiem, jakie zajmą wobec nowego ministra skarbu.

### Wspaniali płaszcz ojca św.

Rzym. Papież otrzymał wczoraj wspaniały dar kilku rodzin medjołańskich w postaci płaszcza, przeznaczającego na uroczystości zamknięcia Roku Świętego. Płaszcz ten zrobiony jest z jedwabiu, przetykany złotem i srebrem i ozdobiony bogato drogiemi kamieniami.

### Napad na dziennikarza w Berlinie.

Berlin. Wczoraj w nocy został dokonany napad ze strony radykalnych prawników na dziennikarza Ulricha Kaisera. Kaiser śledził w ostatnich czasach praktyki prawnicowców i ich sądy kapturów. Już dwukrotnie zorganizowany był przez radykalnych prawnicowców napad na Kaisera, przy czym ten ostatni był pobity. Nadto w ostatnich czasach Kaiser otrzymywał często listy z pogróżkami. Kiedy wczorajszej nocy Kaiser znajdował się w drodze do swego domu, jakiś młody człowiek poprosił go o ogień do papierosa, a następnie oddał się o kilkudziesiąt kroków i nagle wystąpił w stronę Kaisera. Kula trafiła Kaisera w policzek. Napastnik uciekł. Rana Kaisera nie jest groźna.

### Zamordowanie agenta angielskiego w Rosji

Londyn. Jak donoszą, kapitana Roilly, byłego tajnego agenta angielskiego, zamordowała w Rosji policja polityczna. Wszczęto urzędowe dochodzenie.

### Stosunki handlowe czechosłowacko-sowieckie

Praga. Z powodu objęcia funkcji przez nowego kierownika handlowej misji sowieckiej w Pradze, Leńskiego, odbył się bankiet, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele przemysłu czeskiego i niemieckiego, reprezentanci finansów, członkowie parlamentu i przedstawiciele prasy. Przy tej okazji

Leński stwierdził, iż stosunki handlowe czechosłowacko-sowieckie uległy konsolidacji. Ogólna suma wwozu do Rosji dosięga jednego miliarda rubli złotych, w czem Czechosłowacja mieć będzie na leżny udział. W zakończeniu Leński zaznaczył, że Rosja domaga się rozszerzenia kredytów.

Następnie przewodniczący generalnego czeskiego związku bankowego Sustera, dyrektor generalny koncernu Mouthnera, Kufueller i dyrektor towarzystwa masowych zakupów, Lustig, w wygłoszonych przemówieniach wypowiadali się za uznaniem Rosji sowieckiej de jure, od czasu zależy, ich zdaniem, rozwój normalnych stosunków handlowych pomiędzy oboma państwami.

### Walki polityczne na Litwie.

Ryga. Pisma ryskie pełne są szczegółów walk między narodowcami litewskimi i socjalistami, z lewicy o skrzydła socjałdemokracji. Walki te przybierają coraz ostrzejszy charakter. W nocy z niedzieli na poniedziałek grupa socjalistów wtargnęła do lokalu klubu narodowców, gdzie zniszczono całe urządzenie a następnie rozpalono w jednym z pokoi stos, na którym spalono demonstracyjne koszule noszone przez nacjonalistów. Wynikły pożar stłumiła dopiero straż ogniowa.

### Wymiana więźniów politycznych z Litwą

W chwili obecnej toczą się pertraktacje między delegacjami polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża, w sprawie dalszej wymiany więźniów politycznych, przebywających dotychczas w więzieniach po obu stronach.

Rokowania są na dobrej drodze i spodziewać się można, że kilkunastu więźniów-polaków na wigilję powróci do kraju.

O ścisłym terminie wymiany delegacja polska będzie zawiadomiona przez stronę litewską drogą telegraficzną. Podane będą również i nazwiska osób, zakwalifikowanych do wymiany.

### Steiger uwolniony! Wielki „jubel” wśród żydów w całej Polsce.

Lwów. Na mieście ostre pogotowie policyjne w związku z ostatnim dniem procesu. Pod sądem karnym na ulicy Batorego patrol konnej i pieszej policji z komisarzami.

Sala przepelniona publicznością. — Rozprawa rozpoczyna się o godz. 9-ej min. 45. Przewodniczący radca Franke wygłasza resumé, oparte na szczegółach aktu oskarżenia i wyników 9-tygodniowej rozprawy. Jest ono bardzo pracowicie i szczegółowo przygotowane.

Przewodniczący zestawia po raz ostatni dla użytku sędziów przysięgłych momenty, które stanowią istotę sprawy w procesie, szereguje zeznania świadków, oświadcza je bezstronnie na podstawie kodeksu, uwypuklając fakty, które albo oskarżają Steigera, albo mogą świadczyć na jego korzyść.

Punktualnie o godz. 1-iej udają się przysięgli na naradę. Przewodniczącym ławy został wybrany dr. Swister. O godz. 3 po poł., wśród ogólnej naprężenia ławicy zawiadamia dr. Swisterski o wyniku głosowania.

### WERDYKT.

Zarówno pierwsze, jak i drugie pytanie, zostało zaprzeczone ośmiu, po-

twierdzone czterema głosami. Pytanie dodatkowe odpadło. Na tej podstawie ogłasza trybunał wyrok uwalniający.

Prokurator nie wnosi zażalenia nie ważności.

Wyrok wywarł nietylko wielkie wrażenie na Steigerze, który zaczął płakać, ale i wśród obecnych na sali. Jaś kobieta ze sfer żydowskich zemdlała, inne płaczą, jakiś starszy żyd wznosi ręce i zaczyna błogosławić przysięgłym.

Tymczasem pod sądem i na placu Marjackim, na ul. Akademickiej gromadzą się tysięczne tłumy. Wiadomość o wyroku rozchodzi się po mieście lotem błyskawicy.

Zaznaczyć należy, iż żydzi-ortodoksi we Lwowie odbywali od kilku dni nabożeństwa na intencję pomyślnego dla Steigera wyroku oraz urządzali masowe pielgrzymki na cmentarz do grobu cudownego „Róży”.

Ortodoksi z miasta Szczercza, skąd pochodzi Steiger, nietylko odbywali od tygodnia wspólne modły, ale posta nowili, na wypadek skazania Steigera, celem zmycia hańby, któraby w myśl wierzeń żydowskich spadła na miasteczko, posypywać przez miesiąc głowy popiołem.

Warszawa. Wyrok w procesie Steigera wywołał w kołach żydowskich duże wrażenie, a postawie żydowskiej komentują wyrok z wielkim ożywieniem. Jutro prasa żydowska ma przynieść wywiady na temat wyroku, przy czem będzie domagać się, ażeby niektóre osobistośći, które w procesie występowały w roli dwuznaczej, ? pociągnięte zostały do odpowiedzialności. Pisma żydowskie wydały nadzwyczajne wydania, które w dzielnicach żydowskich ludność rozchwytywała.

### Demonstracje bezrobotnych w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj rano przed godziną pracy przy ul. Ciepłej zebrali się grupy robotników, które zrazu rozprószyły się, ale potem pociągnięły grupami do Sejmu. Na Placu Dąbrowskiego przed gmachem ministerstwa pracy, robotnicy demonstrowali okrzykami, ale nie zatrzymali się i podążyli na Plac Trzech Krzyży. Policja nie dopuściła robotników do Sejmu, wobec czego około 500 bezrobotnych wybrało delegację, złożoną z 7 osób, która podążyła do Sejmu. Policja następnie rozprószyła czekający na placu tłum.

### Pomoc bezrobotnym w Łodzi.

Łódź. Zapowiedziano od dłuższego czasu pomoc bezrobotnym w Łodzi w postaci wydawania produktów spożywczych, nareszcie wprowadzana zostaje w życie.

Na odbytej konferencji w magistracie, przy udziale przedstawicieli woje wodztwa, Związków Zawodowych i kooperatyw, postanowiono zakupić mąkę, cukier, kaszę i groch i niezwłocznie przystąpić do rozdawania.

Ustalone racje żywnościowe wynoszą będą na głowę rodziny około 20 kg. maki pszennej, 8 kg. maki żytniej, 15 kg. kaszy, 8 kg. grochu oraz 1 i pół kg. cukru.

Normy kawalerów będą mniejsze nieco. Oczywiście racje te mogą być odpowiednio zmniejszone, lub zwiększone w miarę wzrostu, lub obniżenia się cen na te artykuły.



41).

MARION CRAWFORD

**ŻONA**

Tom. z angielskiego H. J. P.

— Mam wrażenie, że umierasz, Heleno, i że cię żegna na wieki.

— Może by to było lepiej — odrzekła. — Dla pana i dla mnie.

Uściskała mu silnie rękę, i zwolna cofnęła swoją.

Pułkownik westchnął głęboko, potem oboje przeszli w milczeniu na drugą stronę ulicy. Pusto już było zupełnie; elektryczne lampy błyszczały, ścienia drzące smugi światła po wydłubionych chodnikach. Było coś dziwnie posępnego i melancholijnego w samym nawet powietrzu, gdyż niebo zaciągnięte się chmurami i wilgotny wiatr szedł od jeziora. Bez jednego słowa poszli na pocztę, a gdy Wimpole ujrzał list Heleny wpadający z suchym chrzęstem w otwór skrzynki, serce w nim na chwilę zamarło.

A na jej ustach igrał lekki, bezbrzeznie smutny uśmiech, niby odbłask tego gorzkiego zwycięstwa, jakże odniosła nad samą sobą przeciw tak potężnym pokusom.

**ROZDZIAŁ XII.**

Zwolna i w milczeniu szli oboje chodnikiem, a wilgotny wiatr biegł za nimi i przejmował ich chłodem.

Nie mieli już sobie nic więcej do powiedzenia, każde z nich wiedziało, że

drugie cierpi, i oboje zrozumieli, że los zawiódł ich na drogę smutku, z której już nie było powrotu. Szli krokami znużonym i niechętnym i droga wydawała im się długa, a jednak za krótką, gdy się coraz skręcała przed nimi.

Przed otwartymi drzwiami hotelu przystanęli, przedużając chwilę roztania.

— Czy mogę przyjść jutro? — zapytał Wimpole zgłoszonym głosem.

— Tak; muszę pana widzieć przed wyjazdem — odrzekła Helena.

W jasnym świetle lamp urząź, jak błądząca była i jak zmęczona, a ona spojrzawszy na niego poznała również, jak bardzo cierpiał.

Podali sobie ręce i oczy ich się spotkały, ale usta milczały wciąż.

Cóż sobie więcej powiedzić mogli nad proste dobranoc, które dla nich znaczyło pożeganie na zawsze, choć nieraz się jeszcze spotkają mieli.

Portjer hotelowy stał w drzwiach o kilka stopni nad nimi i przypatrywał im się ze spokojnym zajęciem. Światło lamp odbijało się w jego złotych guzikach i Helena pierwsza zauważyła dzięki temu jego obecność. Lecz zaraz prawie zniknął w głębi sieni i pozostali sami. Z małego, przylegającego do hotelu ogródka, gdzie była kawiarnia, dolatywał gwar zmieszanych głosów.

Wimpole trzymał wciąż rękę Heleny.

— Jakże mi ciężko! — wymówił.

— A mnie ciężiej, niż pan przypuszczać możesz — odrzekła.

Bo kochała go, choć on o tem nie wiedział, i czuła równie dobrze, jak on, że go traci.

Ale ponieważ była żoną Harmona, postanowiła przy nim pozostać, nie chciała nawet sama przed sobą nazwać tego, co czuła, miłością, choć znała dobrze swoją tajemnicę. Zaledwie pozwałała sobie na tę świadomość, że jednak jej ciężiej jeszcze niż temu. Pokusa nie jest występkiem. Ona dziś zdławiła wszystkie pokusy i uśmiercając je zabiła prawie samą siebie.

Ofiara jej była zupełną i szczerą, mężna, jak prawdziwa wiara, i ostreżona, jak śmierć.

— Dobranoc — wymówił i głos mu się zlamal.

Helena miała jeszcze siłę przemówić.

— Ani ja ani pan nie pożalujemy tego nigdy — odpowiedziała i patrzyła na niego przeciągle, jak gdyby go już ujrzeć nie miała.

On uściskał mocno jej rękę i puścił ją. Raz jeszcze spojrzała na niego, potem odwróciła się i poczęła zwolna wstępować na schody.

Portjer hotelowy spotkał ją w wejściu. Oboje nie zauważyli, że wrócił i czekał, aż się pożegnają. Trzymał w rękę telegram i Helena drgnęła urzawszy go, wiedziała bowiem, że to musi być odpowiedź Harmona na jej słowo przebaczenia.

— Już! — wykrzyknęła słabo i wzięła depesze.

Zwróciła się znów ku Wimpole'owi, który stał wciąż na tem samym miejscu.

— To odpowiesz Henryka — rzekła.

Otworzyła korepę, zwróciła plecami do światła i portjera. Wimpole oddychał ciężko i wpatrywał się w nią z namiętnością, czując, że nie nie miało być mu oszczędzonym tego dnia. I nagle ujrzał, że Helena chwyciła się na nogach, że oczy jej otwierają się szeroko a usta bledną i poruszają się dziwnie, jak gdyby chciały a nie mogły przemówić.

Zacisnął zęby, bo wyobrazał sobie, że nawet ta krótka depesza przyniosła jej jakąś nową zniewagę lub krzywdę.

Helena oparła się o framugę drzwi i nie nie mówiąc, podała skrawek papieru Wimpole'owi, który szybko ku niej się zbliżył.

Była to telegraficzna notatka, przez urzęd telegraficzny z Brestu nadesłana. „Depsza numer 731 Henryk Harmon, New-York, nie została doręczona z przyczyn śmierci adresata.“

Wimpole odczytał te słowa dwukrotnie, zanim pojął ich znaczenie. Gdy wreszcie zrozumiął, patrzył wciąż na nie, ściskając konwulsyjnie rękę Heleny, która stała jak posąg, o drzwiami parta. Milczeli.

(d.c.n.)

**Teatr „ODEON”**  
Program od czwartku 17-go do soboty 19-go grudnia 1923 roku (włącznie).

Szczegóły w programach i afiszach.

Początek o godzinie 5-ej, 7-ej, i 9-ej wieczorem, w sobotę o godz. 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem.

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 złoty (zacznie z podaniem niejskiej i podatkami na Gwiazdę dla Zolnierza Polskiego).

**DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.**

**Olbrzymi 2-godzinny program!**

**DZIŚ!** Arcydziało wytwórni Francuskiej! Film, w którym wspaniała wystawa!!!  
Świetna obsada!!! Najdoskonalsza reżyserja!!! w największym kinie „Splendid”  
w Warszawie przez trzy tygodnie podziwiano **87,000** widzów!!!

**„ZIEMIA OBIECANA”**

Potężny dramata w DWÓCH SERJACH i 12-tu aktach wyświetlanych jednocześnie!

W rolach głównych Raquel Meller, najpiękniejsza artystka Francji André Roanne oraz Max Udian, Tina Izardny i wiele innych najwybitniejszych sił artystycznych scen Paryskich.

**Kino Teatr Nowy** II Aleja 48  
Od soboty 19. do poniedziałku 23 grudnia (wł.)  
Ostatni seans o 9 i pół wiecz.

Nowy sensacyjny film **WILLIAMA FOXA** **SZALONY TEMPERAMENT**  
Salonowo-sensacyjny film w 7-miu wielkich aktach.  
W roli głównej cowboj-gentleman **TOM MIX**, bożyszcze tłumów!

NAD PROGRAM:  
Wesoła farsa w 2 aktach p.t.  
**Małpi Jazzband.**

**Żywiłowcy humoru! — Szczęśliwi eleganści! — Modne tańce i balety! — Zadziwiająca przygoda i sensacja.**

Ceny miejsc i Złoty. Początek seansów w dniu poprzednim o godz. 5, w soboty o godz. 4, w niedzielę i święta o godz. 3 po południu.

**Teatr „Nowości”** II Aleja Nr. 12  
Od soboty 19. do poniedziałku 23 grudnia wł.  
Ceny miejsc niepodwyższone  
**GALERJA 50 GROSZY**  
Ostatni seans o 9 i pół wiecz.

Ekran i scena razem!!!  
**Dusze w Płomieniach**  
Na ekranie dajemy przed Warszawą wielki amerykański film wytwórni „First National Pictures” p.t.  
Roman miłości śmierzki w 9 akt. Treść pełna awanturnych przygod i poezji, sceny uliczne w Port Saldzie, walka szynk marynarzy i dziewcząt, port, wszystko to czyni film ten naderwowalną zajmującą.

Ekran i scena razem!!!  
Na scenie, znana u ub. Publiczności Częstochowskiej, p. **RELA GŁOWACKA**  
kupieckim z nowym reperatuem, oraz p. **MARSIÓ BOCZKOWSKI**  
znany humorysta-tancerz z nowym reperatuem, co opowie, to zaraz odtańczy, gdyż tak jest jego natura.

Ważka: W wigiliję Bożego Narodzenia t.j. 24 b. m. teatr nieczynny, Na gwiazdkę dajemy Sz. P. „Złotego w Raju” oraz na scenie sup. zmianę pr.

**Kino „UCIECHA”**  
Od soboty dn. 19 do wtorku 22 dn. grudnia r.b.  
Z powodu drogiej dzierżawy filmu, ceny miejsc podwyższone Krzesło 1 zł. Łoża 1 zł. 50 groszy.

Wystąpi u nas po raz ostatni **EDDIE POLO** w najnowszym i najlepszym 6-cio aktowym filmie p. t. **„STRASZNA GODZINA” (Pułapka Śmierci)**

Nad program: 3 akty huragan. śmiechu.  
Początek w sobotę o 4, w niedzielę o 3, w dni zwłok o godz. 5. Ostatni seans o godz. 9-ej wiecz.

Anotac.: W święta Boż. Narodzenia pierwszorządny film cowbojski p.t. „Dolina Szaleńców”  
Ważka: W środę i czwartek kino będzie nieczynne.

**PZYJECHAŁ**  
**CYRK**  
**A. CINISELLI**

Zaszczycenie naszego i zasłużonego dyrektora cyrków stołecznych.

Program składa się z najlepszych sił artystycznych krajowych i zagranicznych, w szczególności z najwspanialszych sił. 20000 zwierząt.

Po raz pierwszy w Częstochowie wielka **MENAZERJA**  
SŁOŃ, LAMY, WIELBIAD, MAŁY, NIEŚWIEDZIĘ ZĘBY, STROSIK, WĄZ, KOLCZAKA, DZIKIE ŚWIŹIE i wiele innych.

Uroczyste otwarcie cyrku odbędzie się 25 grudnia r. b.

Przedstawienia cyrkowe będą się odbywały codziennie o godz. 8-ej wiecz. w specjalnie na to urządzonym i przystosowanym gmachu.

**„PANORAMA” III ALEJA Nr. 75.**

W dni świąteczne, niedzielo i święta po dwa przedstawienia: po południu o godzinie 4-ej wieczorem o godzinie 6-ej.

Szczegóły otwarcia podają specjalne afisze Gmach cyrkowy dobrze ogrzewany.

**GŁOSUJCIE!**

**na Bezpartyjny Demokratyczny Komitet Wyborczy**  
**Polskiej Organizacji Wolności**

10

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
I Aleja № 10. Tel. № 250.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Pasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamężnych ceny zniżone.

**Choroby piersiowe są uleczalne!!!**

Spratało się Swego Lekarza, a ten wam powie, że **„BALSAM THIOCOLAN AGE”** jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecony przez powagi lekarskie.

**„BALSAM THIOCOLAN AGE”** leczy: Brońcht, gruźlicę, kaszel kokiłusz, ułatwia wydłanie się płucny, wzmocnia ogólnie powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki. Skład słowny apteka A, Góseckiego w Warszawie!

**Piperazyna musująca „ORBIS”**

zawiera 40% czystej piperazyny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t.p. cierpieniach.

Wyrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Ządają Aptekach i drogeriach tylko z firmą „Orbis”

**Stefan SMUGA**  
**KOŚCIUSZKI 23**  
**Kurs Kroju Damskiego**  
podług programu przyjętego przez Europejskie Akademje Krawieckie, opartego na nauce anatomii i geometrii.

Zapisać: przyjmuję się codziennie, oprócz świąt i niedziel, od godz. 2-5 pp.

**Odmrożenie** Maść (z kożuchiem)  
„Mrozol” leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia.

Sprzedają Apteki i składy.

**„Biuro Ludowe”**  
**OTWARTE**  
w Częstochowie, II Aleja 19 (Daw Banka 21-miejstkogo) I-wa oficya I p. Telefon 17.

Prowadzone przez siły fachowe wykonuje wszelkie prace pisemne do wszystkich władz i urzędów, oraz firm krajowych i zagranicznych. Udziela porad w sprawach podatkowych i administracyjnych.

**Biuro czynne od godz. 9 rano do 5 p.p.**

**Mięso Końskie** Kuchni dawny nowy stałe na składzie kg. kryty do sprzedania 60 gr. stara firma Mala 2 Kościuszki 47 waga

**Dla amatorów!**  
sypialka, meble orzechowe, ciężko-masywne, do sprzedania Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować do Portierni fabryki Motów, ul. Narutowicza 68

**Zsofer**  
dyplomowany, zawodowy poszukuje posady zaraz Łaskawe Oferty do Gońca pod № 825

**Zginął**  
kwit lombardu № 11513 Leona Międzyzarskiego.

**Zgubiono**  
portfel zawierający pasport wyd. na imię Jana Rogalskiego

**Zginęła**  
księżeczka Kasy Chorych 38567 na imię Michała Kasperczak

**Sanki**  
sprzedam Barbary 16.